

Artykuł 34 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (TfUE) zakazuje stosowania „ograniczeń ilościowych w przywozie oraz środków o skutku równoważnym”. Zakaz ten jest bardzo istotnym elementem swobody przepływu towarów, która jest istotą rynku wewnętrznego Unii, tj. obszaru bez granic wewnętrznych, w ramach którego zapewniony jest swobodny przepływ towarów, osób, usług i kapitału. Co jednak oznacza wyrażenie „środki o skutku równoważnym” do ograniczeń ilościowych w przywozie? Jak powinno się definiować to pojęcie? Do kogo adresowany jest ten zakaz? Czy ma on charakter absolutny, czy też pod pewnymi warunkami (jakimi?) można stosować takie środki bez narażenia się na zarzut bezprawnego działania? Wreszcie, jaka jest ranga przepisu zawierającego omawiany zakaz? Czy jest to zwykła norma merytoryczna, jaką znajdziemy w większości aktów prawnych? Czy może powinniśmy w tym przypadku mówić o zasadzie prawa unijnego i interpretując inne przepisy, pilnować, by było to zgodne z zakazem stosowania środków o skutku równoważnym do ograniczeń ilościowych w imporcie?

Analizowana norma ma bardzo duże znaczenie w prawie unijnym, a mimo to nie doczekała się jeszcze jednoznacznych odpowiedzi na powyższe pytania. Co więcej, interpretacja art. 34 TfUE dokonywana przez unijny Trybunał Sprawiedliwości ma charakter dynamiczny. W ostatnich latach obserwuje się w tym względzie wiele nowych wniosków, które trzeba uwzględnić przy rekonstrukcji pojęcia środków o skutku równoważnym do ograniczeń ilościowych w przywozie oraz zakresu jego zastosowania.

Obecnie uważa się, że środki zakazane przez art. 34 TfUE to takie, które ograniczają towarom przywożonym dostęp do rynku krajowego. Przykłady są bardzo różnorodne. Może to być krajowy wymóg sprzedaży soczewek kontaktowych wyłącznie w stacjonarnych punktach optycznych. Zakaz rejestracji samochodów z kierownicą po prawej stronie. Ustalenie minimalnej ceny za określoną jednostkę alkoholu. Dla stwierdzenia naruszenia art. 34 TfUE nie jest nawet konieczne badanie wpływu stosowanego środka na ogólną wielkość handlu danego rodzaju towarami. Jednak samo pojęcie ograniczenia dostępu do rynku jest niejasne i wymaga doprecyzowania. Jest to jeden z głównych celów pracy.

Czy zakazem tym związane są również osoby prywatne? Innymi słowy, czy bezprawne byłoby działanie przedsiębiorcy, a nawet konsumenta, który podjąłby decyzję o zakupie towaru uzasadniając ją wyłącznie względami etnocentrycznymi? Dotychczas powszechnie uważano, że art. 34 TfUE kierowany jest wyłącznie do państw członkowskich UE. Pytanie o zakres oddziaływania przepisu na sferę stosunków prywatnoprawnych pozostaje jednak otwarte, a odpowiedź na nie również stanowi jeden z zasadniczych celów pracy.

Oczywiście, zakaz stosowania środków wymienionych w art. 34 TfUE nie jest absolutny. Oznacza to, że pod pewnymi warunkami można uzasadnić naruszenie tego przepisu i nie narażać się na zarzut bezprawności. Warunki te, co do zasady, nie powinny mieć charakteru ekonomicznego, a chronić inne ważne interesy publiczne. Część z nich wymieniono w art. 36 TfUE (np. ochrona życia i zdrowia ludzi), część została rozwinięta w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości i jest określana jako wymogi nadrzędne interesu publicznego (np. ochrona środowiska naturalnego). Relacje między tymi kategoriami nie są jasne. Niektórzy twierdzą, że skutki uzasadnienia naruszenia w ramach dwóch różnych grup rodzą odmienne skutki. Innym problemem jest zakres, w jakim uzasadniać można środki dyskryminujące, czyli takie, które odmiennie traktują towary przywożone i krajowe.

To tylko niektóre najważniejsze problemy, które chciałbym rozwiązać w pracy doktorskiej. Dyskusja na te tematy jest bogata, ale też chaotyczna. Brakuje w niej często pogłębionej, kompleksowej i spójnej analizy – co chciałbym zmienić w przygotowywanej pracy.